

**PODKARPACKIE** Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo zmienia system rozliczeń

# Sam wyliczysz, ile zużyłeś gazu

**Małgorzata Motor**

**Koniec z prognozami. W końcu zaczniesz płacić za faktycznie zużyty gaz. Nie spodziewaj się jednak niższych rachunków. Cena gazu pójdzie w górę.**

Od czerwca mamy mieć do wyboru trzy możliwości rozliczania się. Pierwsza - dotychczasowa, czyli liczona według rocznej lub półrocznej prognozy. Druga - comiesięczne rozliczenie za faktycznie zużyty gaz. Odbiorca będzie musiał odczytać stan licznika i przesłać informację pocztą elektroniczną do dostawcy. Trzecia możliwość to rozliczanie się w trybie dwumiesięcznym latem i miesięcznym zimą.

- Proponowane zmiany będą korzystne dla naszych klientów - zachwala Joanna Zakrzewska z PGNiG. - Chcemy je wprowadzić od czerwca.

## Musimy złożyć się na premie w PGNiG

Inaczej mają się rozliczać osoby używające gazu do gotowania i podgrzewania wody, a inaczej te, które gazem ogrzewają dom. Ci ostatni nie będą mogli rozliczać się na podstawie prognoz. Pozostali mają mieć do wyboru comiesięczne odczyty przez cały rok lub system prognoz.

- Możliwość wyboru systemu rozliczania jest dla klienta dobrym rozwiązaniem w przeciwieństwie do dotychczas stosowanego absurda systemu prognozowania zużycia gazu - ocenia dr Tomasz Soliński, dyrektor ds. marketingu i rozwoju w Instytucie Gospodarki WSiZ w Rzeszowie.

Zdaniem ekonomisty, z zaproponowanych zmian wynikałoby, że nastąpią oszczędności co najmniej na pracy inkasentów. Należałoby się więc spodziewać obniżki cen gazu. Ale to nierealne, bo zmniejszyłyby się wpływy dla PGNiG, co dla budżetu państwa byłoby niekorzystne.

Okazuje się, że zmiany w systemie rozliczeń wejdą w życie równoległe z nowym, wyższym cennikiem! O ile więcej zapłacimy za gaz?

- W tej chwili wniosek taryfowy w sprawie podwyżki cen gazu czeka na zatwierdzenie przez Urząd Regulacji Energetyki - usłyszeliśmy w PGNiG.

Ekonomiści o wyższej cenie gazu mówią wprost: - Opłaty stałe związane z przesyłem, dystrybucją gazu etc., mocno wpływają na rachunek klienta i rosną niezależnie od faktycznego wzrostu cen samego gazu. Nie jest tajemnicą, że praca i wynagrodzenia w gazownictwie są atrakcyjne, do tego dochodzą premie, nagrody, wypłata



**Już od czerwca odbiorcy będą dostawać faktury za faktycznie zużyty gaz. Niestety, wraz z nowym systemem rozliczania monopolista szykuje nam kolejną podwyżkę cen.**

dywidendy, a to przekłada się na ostateczną cenę gazu i obciąża klienta - twierdzi Tomasz Soliński.

## Klienci sceptycznie o zmianach

A co na proponowane zmiany klienci PGNiG? - Gazu w gazie jest z roku na rok coraz mniej. Dwa lata temu na ogrzanie mojego małego domku potrzebowałem 8 metrów gazu na

dobę przy temperaturze stałej 21 C. A w tym roku potrzebovałem 14 metrów na ten sam dom na dobę przy temperaturze stałej 20 C - twierdzi Stanisław Nowakowski z Rzeszowa.

Pan Paweł z Leżajska, mimo rosnących cen gazu, nie przeszedłby jednak na ogrzewanie domu węglem. - Ogrzewam ok. 160 m kw. gazem. Przy obecnej cenie gazu sezon grzewczy kosztuje mnie ok. 4,5 tys. zł. Jeśli

miałbym ogrzewać węglem, koszt węgla wyniósłby ok. 3200 zł. Do tego dochodzi kilkaset złotych na drewno i wywóz popiołu. Lepiej odłożyć co miesiąc ok. 100 zł, żeby dopłacić do gazu, a mieć spokój, komfort i 20 stopni w całym mieszkaniu. Nie bez znaczenia jest też ekologia - podkreśla.